



Włodzimierz Szymczak:
- Dyrektywa 31 z roku 2010 sprawi,
że od końca 2020 roku, pozwolenia
na budowę będą otrzymywać
wyłącznie obiekty blisko
„zeroenergetyczne” - str. 12-13

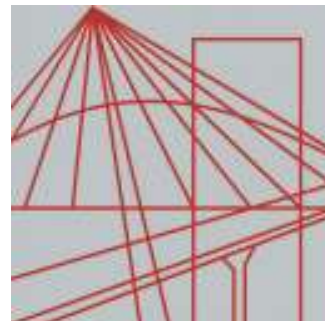


Andrzej Dobrucki: - Naszą
bieżąca troską są zamierzenia
deregulacyjne rządu. Mam
nadzieję na pozytywne
rozstrzygnięcia - str. 6

Stanowisko Mazowieckiego Forum:
*Deregulacja uniemożliwi wypełnianie
przez samorządy zawodowe delegacji
konstytucyjnej, a w konsekwencji
- w pełni je ubezwłasnowolni - str. 3*

ISSN 2083-0610

Inżynier Mazowska



Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

nr 1 (41), luty 2013



Wicepremier u inżynierów

- str. 4

Politechnika Warszawska, CIOP, Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania

Certyfikaty i dyplomy dla Izby



Z kolei 5 grudnia ubr. **Kazimierz Loniewski**, kierownik Biura Terenowego izby w Ostrołęce otrzymał przyznany dla MOIIB dyplom Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu Badawczego dla Partnera informacyjnej kampanii społecznej *Prewencja Wypadkowa za działanie na rzecz zwiększania świadomości pracowników i pracodawców, w zakresie występowania zagrożeń w środowisku pracy oraz podnoszenie wiedzy dotyczącej przeciwdziałaniu wypadkom*. Ośrodek prowadzi certyfikację osób wpływających w znaczący sposób na kształtowanie bezpiecznego środowiska pracy i poziom edukacji w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.



Uroczyste wręczenie certyfikatów w WSEiZ

Nasza Izba współpracuje z technicznymi uczelniami wyższymi i instytucjami naukowymi. Wyrazem uznania dla naszego wkładu w ich funkcjonowanie i działalność, było przyznanie MOIIB i jej działaczom dyplomów i certyfikatów oraz powołanie do organów doradczych, istniejących przy uczelniach.

30 listopada ubr. podczas spotkania na Wydziale Inżynierii Łądowej Politechniki Warszawskiej do zespołu doradców dziekana zostali powołani: **Mieczysław Grodzki, przewodniczący Rady MOIIB, Krzysztof Latoszek, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej** oraz **Elżbieta Janiszewska - Kuropatwa** (o zespole - str. 10). Odbyło się także inauguracyjne spotkanie Rady Pracodawców Wydziału Architektury Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania w Warszawie. Z rąk rektora, **doc. dr Moniki Madej** m.in. Mieczysław Grodzki dla naszej Izby otrzymał pamiątkowy certyfikat członka Rady Pracodawców Wydziału Architektury Wyższej Szkoły Ekologii i Zarządzania.

WSEiZ powołując Radę Pracodawców chce doskonalić programy kształcenia, pełniej dostosować ofertę kształcenia do oczekiwań pracodawców i wymogów rynku pracy. Chce również budować wysoką kulturę jakości kształcenia i podnosić atrakcyjność nauczania. Będzie także rozwijać wzajemną współpracę, kreować warunki do kontaktów biznesowych pomiędzy członkami Rady.

Uczelnia planuje włączyć przedstawicieli Rady, w proces dydaktyczny. Odbywać się to będzie m.in. przez konsultowanie, rozwój i ocenę przygotowanych przez Wydział Architektury programów kształcenia, projektowanie programów studiów podyplomowych, przekazywanie informacji i wskazówek, które mogłyby mieć wpływ na podniesienie atrakcyjności i jakości kształcenia. Szkoła oczekuje, by pracodawcy umożliwili studentom odbywanie praktyk, staży i warsztatów na terenie ich zakładów. Realizowane będą prace dyplomowe, wykorzystujące problemy współpracujących pracodawców. Szkoła chce również umożliwić im prowadzenie zajęć dydaktycznych oraz uczestniczenie w egzaminach dyplomowych. Rada - jak podkreśliła rektor Monika Madej - będzie również forum wymiany myśli, doświadczeń i rozszerzania płaszczyzn współpracy pomiędzy uczelnią i zrzeszonymi podmiotami. Uczelnia pragnie również wspólnie z członkami Rady realizować prace naukowo-badawcze, jak również projektowe, współorganizować projekty o charakterze edukacyjnym i popularyzatorskim.



Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa
02-134 Warszawa,
ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl
www.maz.piib.org.pl

godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki : 09.00-18.00
wtorki, środy: 08.00-16.00
piątki: 08.00-14.00

Biuro Izby:

sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 81,
22 868 35 82, GSM 693-933-031
fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB

sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00-14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl

Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50 wew. 145

Komisja Rewizyjna

przyjęcia interesantów pok. 122
dyżury w czwartki, godz. 14.00-15.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy - parter, wejście II
pok. 11, 12
tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04
fax: 22 826 28 67 wew.153

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

sekretariat - przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00-18.00
tel. wew. 135, fax. wew. 118

Sąd Dyscyplinarny

sekretariat - przyjęcia interesantów - pok. 120
dyżury - środa - godz. 10.30-13.30
tel. wew. 145, fax. wew. 118

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków
i wydawanie zaświadczeń - pok. 101 i 102
telefony bezpośrednie: 22 878 04 11,
22 826 11 05 wew. od 121 do 124
fax: 22 300 99 00

Dział Szkoleń:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
22 868 35 50 wew od 140 do 142

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów
tak jak w biurze w Warszawie

● Ciechanów

ul. Powstańców Warszawskich 6, 06-400 Ciechanów
tel./fax 23 67 282 08, tel.: 693 933 032
e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

● Ostrołęka

07-400 Ostrołęka, ul. Mazowiecka 6
tel./fax: 29 764 78 69, tel.: 693 933 033
e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

● Płock

09-402 Płock, ul 1 Maja 7A
tel./fax: 24 364 22 01, tel.: 693 933 034
e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

● Radom

26-610 Radom, ul. Kolejowa 22 pok. 201
budynek Wyższej Szkoły Biznesu
tel./fax: 48 384 53 55, tel.: 693 933 035
e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

● Siedlce

08-110 Siedlce, ul Armii Krajowej 11
tel./fax: 25 644 32 43, tel.: 693 933 036
e-mail: btsiedlce@maz.piib.org.pl

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej
Izby Inżynierów Budownictwa

Rada Programowa:

Mieczysław Grodzki - przewodniczący
Jerzy Kotowski - zastępca przewodniczącego
Teresa Mosak-Rurka - sekretarz
Członkowie: **Piotr Król, Zbigniew Tyczyński**

Nakład: 18.000 egz.

Rozpoczynając spotkanie, **Mieczysław Grodzki, przewodniczący Rady MO-IIB**, uniósł buławę i pochylił ją do przodu, co zgromadzeni odczytali jednoznacznie, jako sygnał „do ataku”. Odbywało się w cieniu, mającego się odbyć w Sejmie, pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o deregulacji zawodów zaufania publicznego. Przyjmuje ona ograniczenia w funkcjonowaniu wielu organizacji samorządów zawodów zaufania publicznego. Toteż doskonałym wkładem do dyskusji o roli, jaką spełniają te organizacje, było spotkanie - w pierwszej części Forum - ze znanym polskim kryminologiem, **prof. Brunonem Hołystem**, promującym swoją najnowszą książkę.

W swoim wykładzie prof. Hołyst stwierdził, że rocznie ma miejsce w kraju ok. 1 mln przestępstw. Niska wykrywalność sprawców powoduje „majstrowanie” w statystykach, byle pokazać, że przestępczość spada. Np. statystyki podają, że mamy rocznie 2 tys. gwałtów, kiedy w istocie jest ok. 30 tys. W 1985 roku notowano ok. 1 tys. zabójstw, obecnie 700-800.

Największe rozmiary ma przestępczość gospodarcza i ona rośnie. Postępuje jej internacjonalizacja. Działa w Polsce ok. 350 gangów, w tym 45 międzynarodowych. Rozwijają się zwłaszcza „złota” przestępczość „białych kolnierzyków” i wymiar ścigania odnosi tu mierne sukcesy. Rządzący nie wykorzystują posiadanych atutów, a takim jest np. samorządność zawodowa. Kiedy państwo nie daje sobie rady - podkreślił profesor - to w luki systemowe wchodzi samorząd i wykonuje za niego funkcje kontrolne. - Tylko nierozsądny walczy z samorządem zawodowym - zauważył profesor, znany z ostrych wypowiedzi, na marginesie tyjących się prac nad ustawą deregulacyjną - bo ten może być tylko sojusznikiem władzy.



Rola samorządów zawodowych w ograniczaniu patologii Gdy pieniądz może wszystko

Mocnym akcentem MOIIB rozpoczęła przewodniczenie Mazowieckiemu Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego. Po przejściu buławy, symbolizującej kierownictwo nad Forum podczas uroczystości 10 lecia Izby - 5 grudnia 2012 r. w siedzibie MOIIB zbrali się przedstawiciele organizacji członkowskich.

Dariusz Walasek, rzecznik odpowiedzialności zawodowej MOIIB stwierdził, że samorząd może działać i działa wyprzedzająco. Zapobiega powstawaniu przestępstw zawodowych lub ujawnia je we wczesnej, mało szkodliwej fazie. Zabranie samorządom takiej funkcji na pewno spowoduje wzrost przestępczości i osłabi jej wykrywalność.

Rządowe działania - zdaniem **Małgorzaty Sokulskiej, sekretarza Rady Okręgowej Pielęgniarek i Położnych w Radomiu** - ograniczają rolę samorządu. Dochodzi do sytuacji - dodawał **Mieczysław Szatanek, prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w War-**

szawie - kiedy, mimo iż uzgodniono z nami stanowisko, to w finale ustawa okazywała się zupełnie inna.

Wielu uczestników Forum wskazywało przykłady arogancji wobec samorządów i nie liczenia się z głosem opinii społecznej. Za przykład wskazywano Szwajcarię, w której najpierw uzyskuje się akceptację do kierunku zmian w drodze referendum i dopiero później akt prawny wchodzi w życie. U nas nie ma znaczenia, czy zmiana dotyczy kwestii prawnych, medycznych czy budowlanych, bo władza „wie lepiej”.

dokończenie na str. 7

Stanowisko Mazowieckiego Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego z dnia 5 grudnia 2012 r.

Przstawiciele Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego Mazowsza: adwokatów, aptekarzy, architektów, biegłych rewidentów, doradców podatkowych, diagnostów laboratoryjnych, inżynierów budownictwa, komorników, kuratorów sądowych, lekarzy i lekarzy dentyistów, lekarzy weterynarii, notariuszy, pielęgniarek i położnych, psychologów, radców prawnych, rzeczników patentowych, urbanistów, wyrażają zdecydowany sprzeciw wobec działań legislacyjnych, mających na celu wprowadzenie zasadniczych zmian, w zakresie uprawnień samorządów zawodowych, w ich decyzyjnej roli, w przyznawaniu uprawnień do wykonywania zawodów zaufania publicznego.

Samorzady zawodowe, obok samorządów terytorialnych, stanowią podstawowe elementy demokratycznego państwa. Ich zadaniem jest sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu przez ich członków, w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Mogą tę rolę spełniać jedynie w przypadku, gdy ich organy kwalifikacyjne, mogą z pełną świadomością udzielać, osobom poddawanych procedurze egzaminacyjnej, uprawnień do samodzielnego wykonywania zawodów.

Autorom propozycji legislacyjnych, przyswieca iluzoryczne przekonanie, że pozbawienie tego uprawnienia samorządów, otworzy lub zasadniczo uprości, młodym adeptom zawodu, drogę do miejsc pracy. Absolwenci bezpośrednio po studiach nie mogą podejmować samodzielnych czynności zawodowych, przed odbyciem pełnego cyklu niezbędnych praktyk, gwarantujących odpowiednie do nich przygotowanie.

Działający system, oparty na samorządach zawodowych, został sprawdzony, działa i nie jest przyczyną wprowadzania na rynek pracy, nieodpowiedzialnych adeptów, nadzorowanych przez nie zawodów. Konsekwencją proponowanych zmian, będzie niestychanie ryzykowne obniżenie poziomu świadczonych usług przez przedstawicieli zawodów zaufania publicznego. Deregulacja, w proponowanym kształcie, uniemożliwi wypełnianie przez samorzady zawodowe delegacji konstytucyjnej, spowoduje spadek ich znaczenia, a w konsekwencji - w pełni je ubezwłasnowolni.

Wieloletnia budowa struktur organizacyjnych samorządów, zespołów rzecznika odpowiedzialności zawodowej, sądów dyscyplinarnych lub zawodowych, a nade wszystko - systemu oceny kwalifikacji członków, zostaną bezpowrotnie zniszczone. Nie mając kompleksowych rozwiązań legislacyjnych, związanych z próbami doskonalenia samorządności zawodowej, nie można w pośpieszny i nieprzemyślany sposób niszczyć struktur sprawdzonych w działaniu, stanowiących istotę demokratycznego państwa prawnego.

Podjęcie takich inicjatyw, zwłaszcza w stosunku do zawodów zaufania publicznego, stanowi istotne zagrożenie konstytucyjnych gwarancji bezpieczeństwa obywateli (§5 Konstytucji RP).

W uroczystościach ślubowania oraz wręczenia uprawnień wzięli udział wicepremier i minister gospodarki - **Janusz Piechociński**, prezes PIIB **Andrzej Dobrucki**, poseł **Marcin Kierwiński** i Wojewódzki Mazowiecki Inspektor Nadzoru Budowlanego **Jaromir Grabowski** - członkowie Prezydium Rady i Komisji Kwalifikacyjnej MOIIB.

Świeżo nominowanych witał **Mieczysław Grodzki**, przewodniczący Rady MOIIB. Informował o celu przyznawania uprawnień i potrzebie dbałości o prestiż zawodu inżyniera budownictwa. Mówił o prawie i możliwościach korzystania przez członków z nieodpłatnych szkoleń, z bezpłatnych czasopism technicznych. Przestrzegł przed lekceważeniem przepisów Prawa budowlanego i zaniebdywania obowiązków inżynierskich. Poinformował o dyżurach poszczególnych przewodniczących organów czy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, gdzie można skorzystać z konsultacji i porady już funkcjonujących na rynku budowlanym Kolegów.

Wicepremier, minister gospodarki **Janusz Piechociński** pogratulował młodzieży pomyślnie zdanych egzaminów. - Mamy koniunkturę w budownictwie - stwierdził - mimo pewnego osłabienia dynamiki. Pieniądze, jakie otrzymamy w ramach nowej perspektywy unijnej, pobudzą program budownictwa. Dziś znajdujemy się na wysokim 3-4 miejscu wśród krajów, gdzie są lokowane bezpośrednio inwestycje zagraniczne. To wasza szansa - mówi zwracając się do młodych - Mam nadzieję, że swoje nadzieje oraz pasję zwiążecie z pracą w budownictwie. Reprezentujecie najlepsze polskie uczelnie - to szansa dla was i dla kraju. Jesteście najcenniejszym naszym kapitałem.



- Mam nadzieję, że swoje nadzieje oraz pasję zwiążecie z pracą w budownictwie...

- Pamiętajcie - mówił - że nic nie jest dane na zawsze. Polska jest otwartym krajem. O nasz rynek biją się już firmy zachodnie i azjatyckie. Musicie sprostać tej konkurencji, a także wraz z naszymi firmami walczyć o rynki zagraniczne. Dlatego trzeba poszerzać swoją wiedzę, zwłaszcza o języki: szczególnie rosyjski i angielski. Wicepremier zapowiedział zwiększenie zachęt dla przedsiębiorstw w zakresie inwestowania. Zachęcał też młodych do współpracy z resortem gospodarki i jego agendami. Przekazał młodym życzenia od premiera Donalda Tuska.

Z kolei prezes **Andrzej Dobrucki** zwrócił uwagę, że w rocznicę ślubowania jest mowa o przestrzeganiu etyki zawodowej i dbałość o wykonywanie zadania. Co roku w budownictwie ginie 110-120 osób, mam nadzieję - mówił - że wy zmienicie te smutne statystyki.

Rocznik 2012 - 258 specjalistów z uprawnieniami



Ten dzień na pewno zapamiętają na całe życie. Kolejna grupa 258 młodych inżynierów z terenu woj. mazowieckiego, pomyślnie przeszła sprawdzian wiedzy w sesji jesiennej i w dniach 28 i 31 stycznia oraz 4 lutego (uroczystość odbyła się już po oddaniu „IM” do druku) do otrzymała dyplomy potwierdzające ich uprawnienia do wykonywania samodzielnej pracy na budowie.

Wicepremier u inżynierów



Jaromir Grabowski, apelował o odpowiedzialne wykonywanie pracy na budowie

Inżynier to to bardzo zobowiązujący zawód zaufania publicznego i ceńcie to. Ceńcie pracę i umiejętności, bo to szansa na dobre życie. Przestrzegajcie prawa. Zanim zrobicie coś, co narusza prawo na budowie, zastanówcie się, nie ulegajcie inwestorom i bądźcie „nieprzemakalni”. Prezes życzył wszystkim szczęścia inżynierskiego.

Z ciepłymi słowami do świeżo promowanych inżynierów, zwrócił się **Jaromir Grabowski**, Wojewódzki Mazowiecki Inspektor Nadzoru Budowlanego. Apelował o odpowiedzialne wykonywanie pracy na budowie, bowiem skutkiem jej braku jest narażanie ludzkiego zdrowia oraz szkody materialne. Apelował, aby traktowali nadzór budowlany nie, jako zło konieczne, ale jako sojusznika.

- Ceńcie pracę i umiejętności, bo to szansa na dobre życie.



- Perswadujcie trudnym do przekonania inwestorom - stwierdzał - że pewnych rzeczy na budowie nie można zrobić, bo nadzór tego nie przepuści. Jako dowód na lekceważenie tych zasad, wskazał nieprawidłowości związane z budową pasa startowego na lotnisku w Modlinie. Sprawy zapewne poniosą tego konsekwencje. - Proszę - mówił - o głęboki konsekwent do dokumentu, który dziś otrzymujecie.



Młodzi inżynierowie złożyli przysięgę

Rezultaty ostatniej sesji zaprezentował **Krzysztof Latoszek**, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej. Informował, że podczas jesiennej tury kwalifikacyjnej, do MOIIB wpłynęło 298 wniosków o nadanie uprawnień budowlanych. Egzamin ostatecznie zaliczyło 258 osób, co oznacza, że stanowili oni 90,5 proc. wszystkich zdających. Taka też liczba inżynierów uzyskała uprawnienia budowlane. Jest wśród nich: 127 inżynierów w specjalności konstrukcyjno-budowlanej, 70 - w specjalności instalacyjno-sanitarnej, 22 - w specjalności instalacyjno-elektrycznej, 13 - w drogowej, 18 - w mostowej, 5 - w kolejowej i 3 - w specjalności architektonicznej.

Następnie świeżo upieczeni specjaliści złożyli uroczyste ślubowanie. Lampki szampa i życzenia dla świeżo upieczonych specjalistów, ubarwiły uroczystość, a następnie dostojni goście: w pierwszym dniu Jaromir Grabowski, a w drugim Janusz Piechociński wręczyli młodym uprawnienia do wykonywania samodzielnych zadań na budowach.

Przybyli także członkowie MOIIB - przedstawiciele Radomskiej Rady FSNT-NOT, Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, przedsiębiorcy, przedstawiciele firm budowlanych, spółdzielni mieszkaniowych. Licznie reprezentowany był świat akademicki miasta: studenci Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego, rektor i studenci Wyższej Inżynierskiej Szkoły Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Technicznych, opiekunowie i uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych im. Kazimierza Wielkiego i Zespołu Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki.

Spotkaniu przewodniczył **Mieczysław Grodzki**. Przewodniczący Rady MOIIB, nawiązując do idei spotkania, przybliżył zebranym misję i zadania statutowe Izby. Podkreślał, jak ważna jest odpowiedzialność zawodowa osób, wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Poinformował o ilości wydawanych uprawnień budowlanych. Mówił, że MOIIB prowadzi otwartą politykę, współpracuje z inspektorami nadzoru budowlanego, uczelniami wyższymi, szkołami technicznymi, kołami naukowymi.

Mieczysław Grodzki mówił także o podjętych inicjatywach integracyjnych, o corocznych zawodach pływackich, o Konkursie Firma Inżynierska Mazowsza, o turniejach siatkówki, brydżowych, szachowych, wreszcie o sekcji narciarstwa.



Przybyli przedsiębiorcy i świat akademicki

Spotkanie rozpoczęło się wykładem „*Rozbudowa drogi krajowej nr 7 do parametrów drogi ekspresowej S7 na terenie województwa mazowieckiego*”, który wygłosił **Radosław Pietras**, naczelnik w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Warszawie.

Następnie Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej MOIIB, **Krzysztof Latozek** przedstawił wykaz obowiązujących przepisów prawnych, na podstawie których można uzyskać uprawnienia do wykonywania samodzielnej pracy w budownictwie. Odpowiadał na pytania osób, które aktualnie ubiegają się o uprawnienia. Pytania dotyczyły m.in. sposobu dokumentowania praktyki w PINB, praktyki projektowej. Pytano, kiedy można rozpocząć praktykę do uprawnień budowlanych. Dopytywano się także, jak wygląda dokumentowanie praktyki na budowie w firmie podwykonawczej i jak dokumentują praktyki osoby samozatrudnione, czy można odbywać praktykę na

Dzień Otwarty MOIIB w Radomiu

Co warto wiedzieć o nas

W „Mikołajki”, 6 grudnia 2012 r., w Auli Głównej Wyższej Szkoły Biznesu w Radomiu, odbyły się Dni Otwarte MOIIB. W spotkaniu udział wzięło ponad 200 osób, w tym powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego, naczelnicy, dyrektorzy i kierownicy wydziałów budownictwa i architektury starostw powiatowych, przedstawiciele Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu i Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.



MOIIB pokazała, co w jej działaniu jest najważniejsze

zasadach stażu (pracownik kierowany jest z Urzędu Pracy, np. do biura projektowego) i wreszcie - czy zaliczana jest praktyka w formie wolontariatu. Przewodniczący Latozek zachęcał do odwiedzania strony internetowej MOIIB, a także kierowania zapytań do Komisji Kwalifikacyjnej.

Wiceprezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, **Stefan Czarniecki** przybliżył zebranym funkcje i zadania Izby, m.in. związane z występowaniem z inicjatywą do władz ustawodawczych i wykonawczych, w celu tworzenia właściwych warunków rozwoju budownictwa. Mówił też o roli i miejscu zawodu inżyniera w tym procesie. PIIB - stwierdzał - ułatwia młodym adeptom uzyskanie uprawnień budowlanych. Odnośnie stanowiska Izby w/s deregulacji zawodu, odesłał do stanowiska PIIB, opublikowanego w „Inżynierze Budownictwa”.

Z kolei wiceprezes Radomskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Administrator,” **Ryszard Wiosna**, przedstawił

Wiceprezes Ryszard Wiosna odbiera nagrodę MOIIB dla RTBS „Administrator”



działalność swojej firmy. Pełna prezentacja RTBS znajduje się w „Inżynierze Mazowsza” nr 6 listopad 2012r.). Wiceprezes podkreślił, że podstawą sukcesu firmy jest kadra inżynierska.

Następnie Mieczysław Grodzki wręczył Ryszardowi Wiośnie statuetkę i dyplom za zajęcie II miejsca w konkursie Firma Inżynierska Mazowsza w kategorii „Zarządzanie”.

Przewodniczący Mieczysław Grodzki wraz z wiceprezesem Stefanem Czarnieckim wręczyli zasłużonemu działaczom MOIIB Srebrne Odznaki Honorowe PIIB. Odznaczenia otrzymali: Wojciech

Barankiewicz, Mieczysław Bartodziej i Marek Ziomka.



Włodzimierz Czarniecki wręcza odznaczenia dla działaczy z Radomia

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, **Dariusz Walasek**, wygłosił prelekcję *Odpowiedzialność zawodowa osób wykonujących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w praktyce*. Mówił o odpowiedzialności zawodowej w budownictwie, o roli inżyniera budownictwa i o skargach wpływających do ROZ.

Zadaniem Dnia Otwartego MOIIB było przybliżenie działalności samorządu zawodowego młodym adeptom, wskazanie drogi do uzyskania uprawnień budowlanych, zachęcenie członków MOIIB do czynnego udziału w szkoleniach, inicjatywach integrujących środowisko inżynierskie, do dyskusji i wymiany doświadczeń. W Radomiu MOIIB pokazała to, co w jej działalności najważniejsze i społecznie użyteczne

Katarzyna Barska

Jak przystało na budowlanych, stary 2012 rok pożegnaliśmy godnie, na uroczystości świąteczno - noworocznej, 13 grudnia.

Jak zwykle nie zawiedli nasi znakomici Przesi PIIB: **prof. Zbigniew Grabowski** i aktualnie miłościwie nam panujący Andrzej Dobrucki. Spośród wypróbowanych przyjaciół Izby, znaleźli czas na uświetnienie naszej uroczystości: Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego - **Jaromir Grabowski**, prezes Warszawskiej Izby Lekarskiej - **Mieczysław Szatanek**, prezes Fundacji Pro-Seniore - **Andrzej Surowiecki**, dyrektor oddziału GDDKiA w Warszawie - **Elżbieta Brenda**, burmistrz Brwinowa, **Arkadiusz Kosiński**, szefowie organów krajowych: Komisji Kwalifikacyjnej - **Marian Płachecki** i Komisji Rewizyjnej - **Tadeusz Durak**, prezes Warszawskiego Oddziału Związku Mostowców RP, **Piotr Rychlewski**.

Przybyli także nasi wybitni członkowie: dziekan Wydziału Budownictwa Łądowego PW, **prof. Henryk Zobel**, sekretarz generalny PZITS były nasz przewodniczący, **Wiesław Olechnowicz**, prezes W/O PZITB **Zbigniew Tyczyński**.



Prof. Z Grabowski - Nasza młoda Izba notuje sukcesy na polu międzynarodowym

Gospodarz spotkania **Mieczysław Grodzki**, witając gości i licznie zgromadzonych członków organów MOIIB i komisji problemowych stwierdził, że w jubileuszowym roku mieliśmy tak wiele okazji do podsumowania rozlicznych aktywności Izby, że nie będzie rozwijał przemówienia o elementy już historyczne.

Odnosząc się do ostatniego roku w dziesięciolecie stwierdził, że powinniśmy odczuwać satysfakcję z działalności i mieć przekonanie o dobrze spełnianych powinnościach służących społeczeństwu i środowisku inżynierskiemu. Dynamiczny przyrost młodych roczników inżynierskich świadczy, że nie blokujemy dostępu do pracy i mamy argumenty, silnie kontestujące zamiary deregulacyjne. Odczuwamy postęp w postrzeganiu naszych zawodów w społeczeństwie, a młoda kadra przyczynia się swoją postawą do wzrostu prestiżu inżyniera. Coraz lepiej współdziałamy z nadzorem budowlanym

Przyjaciele Izby: Mieczysław Szatanek i Andrzej Surowiecki



Stary rok pożegnaliśmy godnie

W gronie przyjaciół



Goście dopisali...

Sprawnie przebiega wielokierunkowy proces integracyjny w ramach Izby, a także we współdziałaniu z innymi samorządami. Izba przejęła kierowanie Mazowieckim Forum Samorządowym Zawodów Zaufania Publicznego. Pozwoli to nam, inżynierom budowlanym poszerzyć naszą wyobraźnię na rolę zawodów zaufania publicznego.

Andrzej Dobrucki stwierdził, że okazja, przy której zebraliśmy się, ma służyć dodaniu sobie optymizmu przed okresem, zapewne nieco trudniejszym, bo przełomowym w warunkach współistnienia ujednolitego. Naszą bieżącą troską są zamierzenia deregulacyjne rządu. Przewodzimy Porozumieniu B8, w ramach którego jednoznaczne stanowisko Izby zostało sformułowane i przez pozostałych sygnatariuszy Porozumienia poparte. Mamy nadzieje na pozytywne rozstrzygnięcia. Pomyślnie zakończone zostały starania o to, aby inżynierowie po studiach I stopnia uzyskali pełne uprawnienia wykonawcze, a technicy ograniczone.



prof. Z Grabowski i Mazowiecki Inspektor Nadzoru Budowlanego - J Grabowski

Mam nadzieję, że nowy rok, mimo słabych prognoz, będzie jednak pomyślny dla budownictwa, które jest zbyt ważne dla gospodarki, aby miało zanotować znaczące obniżenie dynamiki rozwoju. Możemy się spodziewać zmiany kierunku inwestowania z drogowych na kolejowe i na energetyczne sieci przesyłowe. Prezes życzył inżynierom zdrowia i spełnienia zamierzeń zaplanowanych na najbliższy rok”.

Prof. Zbigniew Grabowski stwierdził z zadowoleniem i satysfakcją, że nasza młoda Izba notuje sukcesy na polu międzynarodowej działalności. Zwrócił uwagę na obecność znaczących przedstawicieli organizacji międzynarodowych na naszych uroczystościach jubileuszowych. Podzielił się również informacją o wyborze naszego sędziego, członka Rady Krajowej, kol. Włodzimierza Szymczaka na prezydenta elekta Europejskiej Rady Inżynierów Budownictwa. Ten fakt to dowód uznania dla Polski, ale również dla naszej organizacji. Profesor przyłączył się do życzeń prezesa Dobruckiego dodając świąteczne „wesołych i miłych Świąt”



Chwila na pogawędkę...

Na zakończenie nasz przewodniczący nawiązując do jubileuszu, życzył abyśmy w kolejnych latach budowania, zasługiwali na uznanie rodaków, mieli poczucie dobrze spełnionego obowiązku, byli dumni i usatysfakcjonowani tym, że to my w głównej mierze, przyczyniamy się do napędzania gospodarki, że ona nas potrzebuje i z nas efektywnie korzysta. - *Koleżanki i Koledzy, najserdeczniej życzę zdrowia i pomyślności zawodowej i osobistej”, a w dniach tak lubianych przez nas Świąt, radosnej, pełnej relaksu, przyjacielskiej atmosfery.*

Dalej było już tylko łamanie się opłatkiem, były składane sobie indywidualnie życzenia. Następnie zebrani wykorzystywali czas spożywania świątecznych potraw, do odnawiania sympatycznych kontaktów „bilateralnych”.

Życzeniom nie było końca



II edycja Konkursu „Laur Innowacyjności”

W Warszawskim Domu Technika NOT wręczono nagrody - Staszice - laureatom II edycji Konkursu „Laur Innowacyjności”. Otrzymały je firmy, które w 2012 r. z powodzeniem wdrożyły innowacyjne projekty i wynalazki, przynoszące dziś wymierne efekty i sukcesy gospodarcze

Od pomysłu do sukcesu

Konkurs jest organizowany przez Federację Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Naczelną Organizację Techniczną, Zakład Usług Technicznych Rady Stołecznej NOT. Jego patronem jest Stanisław Staszic. W przeprowadzonej w 2012 r. edycji Konkursu „Laur Innowacyjności”, uznanie Kapituły Konkursowej, obradującej pod przewodnictwem prof. dr hab. inż. Eugeniusza Budnego (prezesa Rady Stołecznej NOT) nagrodzono 23 projekty w 12 kategoriach.

Złote Laury Innowacyjności z rąk prezesa FSNT NOT, **Ewy Mańkiewicz - Cudny** otrzymały m.in.:

- Firma MAZUR Piotr Mazur z Bytomia za projekt *Wodny Plac Zabaw*
- Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie za *Światowe Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu*.
- Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie za *Uniwersalne urządzenie do technologii kształtowania właściwości stopów metali w niskotemperaturowej plazmie*.
- Twelve Electric Sp. z o.o. w Warszawie za projekt *System do ciągłego monitorowania*



on-line rozległych systemów zasilania elektroenergetycznego.

- ALSTOM Power Sp. z o.o. w Warszawie za projekt *Innowacyjne rozwiązania dla Elektrowni w Polsce*.

Galę poprzedziła konferencja naukowo-techniczna *Od pomysłu przez patent do wdrożenia - Innowacja to postęp w życiu*

Wśród nagrodzonych projektów nie znalazły się, niestety, rozwiązania z zakresu budownictwa. To skutek złożonej sytuacji w tym sektorze, który pod względem wdrażania nowych rodzimych technologii, materiałów

i urządzeń, notuje pewne opóźnienia. Tam, gdzie się je wprowadza, są to materiały czy rozwiązania wymuszone przez projektantów, zapożyczone lub zakupione od dostawców zagranicznych. Nie oznacza to, że w naszych instytucjach czy pracowniach nie ma takich innowacyjnych propozycji. Wynalazcy mają jednak problemy z przebicciem się do firm z polskim kapitałem. Znaczne ich rozdrobnienie, słaba kondycja finansowa i obecny kryzys, nie sprzyjają podejmowaniu ryzyka, jakim jest każde wdrażanie nowego rozwiązania. Tego z kolei, nie obawiają się firmy w innych sektorach gospodarki, a przede wszystkim - bogate spółki z kapitałem zagranicznym, obecne na polskim rynku. Dostrzegają efekty, które niesie postęp innowacyjny i dyskontują jego finansowe efekty.

Czas ten stan zacząć zmieniać. Od szybkiego wdrażania postępu naukowo-technicznego zależy bowiem utrzymanie się firm na rynku i ich rozwój. Wynalazcy i projektanci muszą być również bardziej ofensywni w promowaniu swoich innowacyjnych rozwiązań.

Nowe władze NOT

Ewa Mańkiewicz-Cudny będzie przewodniczącą Zarządowi Głównemu FSNT NOT w XXIV kadencji władz ruchu stowarzyszeniowego w latach 2012-2016. Wyboru dokonała obradująca 10 grudnia ubr. w Warszawskim Domu Technika NOT Rada Krajowa FSNT NOT, najwyższa władza Federacji. Nowym Sekretarzem Generalnym FSNT NOT został Jacek Kubielski. Gratulujemy wyboru.

dokończenie ze str. 3

Jolanta Przygońska, Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby Urbanistów w Warszawie mówiła o trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się jej organizacja. Dla min. Gowina - mówiła - nie ma znaczenia konstytucja, prawo, przepisy unijne, bo... postanowił zlikwidować samorząd. Kasuje rzeczownika odpowiedzialności zawodowej, sąd, obowiązki oblige i zostawi samą atrapę, coś w rodzaju stowarzyszenia, bez wpływu na kształtowanie zawodu i etyki. Zawód urbanisty teraz będzie mogła wykonywać nawet fryzjerka, bez kwalifikacji. Stanowisko przeciw ministerialnym projektom zajmowali już marszałkowie, wojewodowie, burmistrzowie, starostowie i pisali pisma protestacyjne do premiera. Nikt na nie, nie zechciał nawet odpowiedzieć.



Gdy pieniądź może wszystko



Kierownictwo samorządu farmaceutów wręczyło upominki dla MOiB

Głosy krytyczne podały z ust przedstawicieli wszystkich obecnych organizacji zawodowych. **Borysław Szanta**, Dziekan Rady Adwokackiej w Radomiu, przypomniał, że powołano Forum w określonym celu, bowiem maleje rola samorządów. Władza zawłaszcza drapieżnie przestrzeń społeczną. Zanika państwo obywatelskie. Ludzie oglądają się i czekają, co nam władza da... A przecież - podkreślił - to my możemy coś dać temu państwu. Stąd z politykami trzeba rozmawiać i wywierać presję. Stwórzmy ją, bo oni liczą się tylko z siłą. Taką może spowodować powołanie kierownictwa Forum i artykułowanie naszego sprzeciwu.

Inni uczestnicy spotkania nie poparli tego głosu. Nawoływano jednak do nasilenia działań w obecnym układzie organizacyjnym. **Tamara Żurakowska**, członek Rady Izby Notarialnej w Warszawie przypominała, że w sprawie ustawy w Sejmie odbędzie się wysłuchanie obywatelskie. Nie liczymy na wiele - mówiła - bo politycy to ściana. A rzeczywistość zawodowa skrzeczy. Połowa kancelarii pracuje na granicy możliwości. Pokus jest wiele i młodzi nie mają skrupułów. Etyka upada. Nie potrafimy temu przeciwdziałać, bo państwo nam wszystko psuje.

Także **Mieczysław Szatanek** podawał przykłady, jak to dezorganizacja płynie z resortów. Np. na cztery dni przed rozpoczęciem się staży zawodowych lekarzy zmieniono ich zasady, do czego nikt nie był przygotowany.

Po dyskusji ustalono, że Forum przygotowuje i skieruje do rządu stanowisko, pokazujące, iż odebranie samorządom zawodów zaufania publicznego uprawnień, przynosi nieobliczalne negatywne skutki dla zawodów i dla gospodarki kraju. W trakcie Forum podjęto także i inne decyzje. M.in. w sprawie organizacji spotkania w Sejmie z parlamentarzystami w sprawie zawodów zaufania publicznego.

(MW)



Złoto z basenu ...

Mastersi po raz trzeci walczyli o Puchar Przewodniczącego Rady MOIIB

Już po raz trzeci kryta pływalnia w Ostrowi Mazowieckiej była miejscem zmagania Mastersów o doroczny Puchar Przewodniczącego Rady Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Mimo grudniowego mrozu, zamieci śnieżnych, ślizgawicy na III Międzynarodowe Zawody Pływackie „Masters” ścignęli zawodnicy z całego kraju. To pływacka impreza ciesząca się coraz większym zainteresowaniem. O puchar i medale walczyli Mastersi ze Śląska, Podlasia, Mazowsza, Kujaw i Pomorza, Dolnego Śląska, Ziemi Łódzkiej oraz drużyna z Wileńszczyzny.

Pod rejestracją zawodników odbyła się prezentacja drużyn wzdłuż wodnej niecki basenu. Zawodnicy zaprezentowali się w okolicznościowych koszulkach z nadrukowanym logo MOIIB i tradycyjnie już logo zawodów. W powietrzu już było czuć atmosferę koleżeńską rywalizacji. W boksie zawodnicy długo patrzyli sobie w oczy, a tu widać było naprężone bicepsy, ręce rozpychane przez najszerzy mięsień grzbietu. W wielu przypadkach sylwetkę mocno podkreślały mięśnie klatki piersiowej i brzucha. Wprawny obserwator pewnie zauważył, że te partie mięśni były rozwijane przez wiele lat bez żadnych ćwiczeń fizycznych. Co niektórzy, letnie wakacje spędzili na plażach Morza Śródziemnego. Sądząc jednak po opalenizmie, większość Mastersów lato spędziła w kraju. Ale przecież nie to jest najważniejsze w wodzie.

Organizatorzy zawodów - Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa przy współpracy z Radą Regionalną FSNT NOT w Ostrołęce - dołożyli wszelkich starań, aby zawody przebiegały sprawnie w koleżeńskej atmosferze, by chociaż na chwilę oderwać się od codziennego pościgu, nawału pracy i obowiązków.

Mówił o tym m.in. **Mieczysław Grodzki** Przewodniczący Rady MOIIB otwierając zawody wspólnie z **Kazimierzem Łoniewskim** - członkiem Zarządu Rady Regionalnej FSNT NOT, **Henrykiem Falkowskim**, członkiem Zarządu SIIiTP na Litwie i **Władysławem Krzyżanowskim**, Burmistrzem Miasta Ostrowi Mazowieckiej, któremu towarzyszył **Waldemar Konarzewski** - dyrektor MOSiR.

Mieczysław Grodzki powitał drużyny z Białogostoku, Bydgoszczy, Ciechanowa,



Zwycięzynie sztafety na podium ze złotymi medalami wręczonymi przez Mieczysława Grodzkiego i Władysława Krzyżanowskiego.

Katowic, Łodzi, Ostrołęki, Ostrowi Maz., Płocka, Radomia, Siedlec, Warszawy, Wilna i Wrocławia. W najliczniejszym składzie wystąpiła drużyna z Ostrołęki. Po raz pierwszy swoją drużynę wystawili gospodarze - Ostrow Mazowiecka. Nie zawiedli świetnie pływający Bydgoszczanie. W ubiegłym roku Katowice reprezentowała **Czesława Bella** - Sekretarz Śląskiej OIIB, która tym razem wystartowała w zawodach, wzmocniona o pełny skład do sztafety męczyzyny. Zanosilo się na zaciętej rywalizacji.

I tak właśnie było. Koleżeńskie uśmiechy, towarzyskie rozmowy urywał gwizdek sędziego, wzywający na słupki startowe. Tu przyświecała tylko jedna myśl, jak najszybciej dotrzeć do mety.

Sędzia główny zawodów, **Włodzimierz Janczewski**, wicemistrz świata z Berlina w ratownictwie wodnym Masters z 2008 r., tradycyjnie już brylował pomiędzy konkurencjami, zawodnikami i sędziami, czuwając nad prawidłowym przebiegiem zawodów. Do walki zagrzewała z trybuny **Jolanta Łopacińska**, przewodnicząca Zespołu ds. Integracji w MOIIB.

Pełni optymizmu i młodzieńczej werwy, Mastersi ruszyli do walki z czasem. Sam widok okazałych medali i pucharu dodatkowo motywował i wyzwalał sportowego ducha. Z czasem na dystansie 25 m i 50 m zmierzli się w wodzie budowlańcy, architekci, mechanicy, elektrycy, projektanci, prawnicy, chemicy. Zadanie pierwsze, to nie spóźnić się ze startem, następnie po skoku ze słupka, wynurzyć się i dotrzeć do mety.

Publiczność była pełna podziwu dla **Edwarda Gronieckiego** (kategoria seniorów), który w krótkim czasie, nienagannym stylem dowolnym, a następnie klasycznym, pokonuje 25 m. Radości nie było końca, bo osiągnięte wyniki i styl mogły zaimponować dużo młodszemu zawodnikowi. Gratulujemy Panu Edwardowi. Równie dobrze spisali się nieco młodszy Mastersi: **Jan Kaniecki**, **Marcin Stryczyński**, **Wiktor Ząbkiewicz**.

Doskonałe zaprezentowały się panie: **Czesława Bella**, **Katarzyna Dąbrowska**, **Ewa Karpińska**, **Marzanna Łoniewska**, **Małgorzata Łubińska**, **Anna Sygula**, **Jolanna Żmich-Furmaniak**, osiągając świetne wyniki na dystansach 25 m i 50 m. Pięknie wyglądały na podium z uśmiechem na twarzy i złotymi medalami na szyi, wręczonymi przez Mieczysława Grodzkiego i Władysława Krzyżanowskiego przy dźwiękach *We Are The Champions - Queen*.

Uważny obserwator pewnie zwrócił uwagę, że VIP-y wręczający medale chętnie sami



Do walki zagrzewała z trybuny Jolanta Łopacińska - przewodnicząca Zespołu ds. Integracji w MOiB

stanęliby na pudle. Ale niestety, Panie Przewodniczący i Panie Burmistrzu trzeba jeszcze trochę poćwiczyć! Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że za rok są spore szanse na wzmocnienie warszawskiej drużyny o Mieczysława Grodzkiego, a drużyny z Ostrowi Mazowieckiej - o burmistrza, Władysława Krzyżanowskiego.

Po konkurencjach indywidualnych nadzedł czas na sztafety. Tu trzeba było wykazać się nie tylko umiejętnością pływania, ale również strategią. Wyniki osiągnięte przez sztafety, liczone były podwójnie, do punktacji generalnej. W rywalizacji drużynowej nie było widać zmęczenia po wcześniejszych startach. Tu liczył się tylko start, dobra zmiana i czas.

Najliczniej obsadzona była sztafeta 4x25m mężczyzn stylem dowolnym - 8 drużyn. Nieco mniej drużyn wystartowało w sztafecie kobiet i mixie. Było wiele emocji, woda w basenie osiągnęła temperaturę wrzenia. Z tej batalii zwycięsko wyszły sztafety z Ostrołki. Tym razem Warszawa reprezentowana tylko przez dzielnie zmagającego się z wodą i z konkurencją **Romana Lulisa** - zastępcę Sekretarza Rady MOiB, w walce o puchar - była bez szans.

W generalnej punktacji najlepszą drużyną okazał się zespół z Ostrołki, reprezentujący Radę Regionalną FSNT NOT oraz Biuro Terenowe MOiB w Ostrołęce. Tym razem do Ostrołki powędrował Puchar Przewodniczącego Rady MOiB - główne trofeum III Międzynarodowych Zawodów Pływackich „Masters” 2012.

Ewa Mańkiwicz-Cudny - prezes Federacji SNT NOT i **Andrzej Roch-Dobrucki** - prezes Rady Krajowej PIIB, zapewne są pełni uznania dla Mastersów i organizatorów zawodów, którym patronowali.

Dziękujemy organizatorom, zawodnikom i zapraszamy za rok.

tekst i zdjęcia
Kazimierz Loniewski



Półmetek rozgrywek O Puchar Przewodniczącego Mieczysława Grodzkiego

Wokół brydżowych stołów



Brydżyci nadto często wracają na łamy naszego pisma. Nie jest to oczywiście bez przyczyny. Okres zimowy sprzyja naturalnie, że „wnętrzowy” sport ma większe powodzenie. Ale jeszcze ważniejsza jest nasza inicjatywa cyklu turniejowego, którego popularność wzrasta w sposób nieoczekiwanie dynamiczny.

Założenia był on adresowany do członków samorządów zaufania publicznego w ramach działalności Mazowieckiego FORUM. Rzeczywistość jest nieco inna. Ponieważ w regulaminie wskazana była forma otwarta turniejów, więc udział brydżystów niebędących członkami samorządów zawodowych jest znaczący, a wśród nich wielu legitymuje się wybitnymi osiągnięciami i posiadaniem punktów kwalifikacyjnych, uprawniających do tytułów mistrzów okręgowych krajowych, a także arcymistrzów. Ich udział podnosi rangę naszych spotkań i stanowi okazję do konfrontacji umiejętności, ale też stanowi istotny impuls do doskonalenie umiejętności.

Taka jest sytuacja przed półmetkiem cyklu O Puchar Przewodniczącego Mieczysława Grodzkiego. VI. turniej odbędzie się 5-go lutego br. Nie można zmieniać zasad w środku cyklu, więc będziemy starać się sprostać zadaniu i jako organizator, utrzymać otwartą formułę cyklu. Musimy się jednak liczyć z brakiem miejsca i koniecznością ograniczenia liczby uczestników, które nie może jednak dotyczyć członków samorządów.

Po V. turniejunalistów. Punktacji długofalowej notujemy 126 nazwisk, a ostatnie spotkanie zgromadziło 42 pary i stało się jednym z większych turniejów w Warszawie. Na liście przewodzi nasz członek, były mistrz Polski - **Wiesław Sycz**. Gra niestety z partnerem, który członkiem Izby nie jest. Regulamin dopuszcza takie rozwiązanie, a więc tylko szkoda, że nie ma partnera wśród samorządowców. Tymczasem cieszy fakt, że wśród 30 czło-

wojów jest 12 inżynierów, 6 lekarzy i radca prawny (same panie!). A więc samorządowcy stanowią ponad 63 % graczy „z czuba” listy. Fakt, że gramy, przyczynił się też do decyzji Prezydium MOiB, że w 6. osobowym składzie wzięliśmy udział w I Mistrzostwach Polski PIIB o puchar Prezesa Andrzeja Rocha Dobruckiego.

Apetyty były duże, ale cel główny zdobycia pucharu nie został osiągnięty. W głównym turnieju tamowym, musieliśmy się zadowolić drugim i trzecim miejscem (trzecie zasilone, za zgodą organizatorów, jednym zawodnikiem spoza izby mazowieckiej). Dużą rekompensatą tego niepowodzenia było zajęcie ex quo 1-go miejsca w punktacji długofalowej przez dwóch naszych reprezentantów: kol. Lechosława Piotrowskiego i kol. Mirosława Tekienia. Pierwsze miejsce podzielili jeszcze z dwoma innymi kolegami ze Śląska.

Jak przystało na optymistów, liczymy, że za rok będzie lepiej. Szczegółowe wyniki można znaleźć na stronie Beskidzkiego Stowarzyszenia Brydża Sportowego <http://bsbs.pl/index.php/wyniki-turniejow>.

Jerzy Kotowski



Doradcy - praktycy pomogą Wydziałowi Inżynierii Lądowej PW O wyższą jakość kształcenia

30 listopada 2012 odbyło się spotkanie członków Zespołu Doradców Dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. W skład zespołu wchodzi przedstawiciele MOiB (czytaj - str. 2).

Dziekan prof. dr hab. Henryk Zobel, przedstawił zamierzenia wydziału na najbliższe lata, w tym kwestie związane z deregulacją zawodów budowlanych i potrzebą utrzymania lub likwidacji podziału na specjalności, monitorowanie karier absolwentów, podejmowanie przez studentów studiów dziennych pracy zawodowej w pełnym wymiarze godzin.

Poruszył również kwestię czasu trwania studiów I i II stopnia, w wersji 8 + 3 i 7 + 4 semestry. Przedstawił propozycję studiów modułowych. Zaprosił również specjalistów z przemysłu do prowadzenia wykładów z przedmiotów „Budownictwo w praktyce”, „Instalacje elektryczne”, „Instalacje sanitarne”. Mówił też o rozwoju specjalności „Drogi szynowe” oraz o przygotowaniu praktyk dla studentów wydziału.

Dziekan przedstawił projekt zorganizowania obchodów 100. lecia Wydziału w 2015

r., w tym m.in. opracowania historii wydziału, pocztu profesorów oraz powołania Stowarzyszenia Absolwentów WIL PW. Propozycje te spotkały się z poparciem członków zespołu. Następnie prof. Anna Siemińska-Lewandowska zaprosiła doradców i ich firmy do wspólnego składania wniosków o granty krajowe i europejskie, związane z rozwojem budownictwa oraz firm budowlanych.

Prodziekan Bogumiła Chmielewska przedstawiła zagadnienia związane z kategoryzacją studiów, w tym dwa obszary akredytacji: ocenę programową oraz ocenę instytucjonalną. Podkreśliła wagę współpracy PW z przemysłem, w uzyskaniu wysokiej jakości kształcenia inżynierów budownictwa, a szczególnie w ocenie efektów kształcenia w dziedzinach trudno mierzalnych, jak np. współdziałania z podległymi pracownikami.

Prodziekan Paweł Nowak poinformował o rozwijających się studiach podyplomowych,

prowadzonych na wydziale - Budownictwo Infrastrukturalne, Technologie Budowy Dróg, Zarządzanie w Budownictwie.

Pełnomocnik dziekana ds. praktyk - dr inż. Michał Krzemiński omówił problemy związane z organizowaniem praktyk oraz zwrócił się do zebranych z prośbą o pomoc w ich organizowaniu. Uczelnia bowiem boryka się z problemami zapewnienia słuchaczom praktyk na odpowiednim poziomie.

Następnie odbyła się dyskusja z udziałem nowej rady. W jej toku wyrażano opinie, iż zapowiadane przez władze skrócenie absolwentem praktyki z dwóch lat do roku, niekorzystnie wpłynie na jakość zdobywanych uprawnień oraz samych umiejętności budowlanych. Stwierdzenia te ilustrowano przykładami.

Reprezentowane w Zespole Doradców firmy deklarowały, że pomogą uczelni w organizowaniu praktyk po rozeznaniu oczekiwań PW. Podkreślono celowość podjęcia monitorowania karier absolwentów, w tym zwłaszcza oceny efektów kształcenia.

Uznano również, że 3. miesięczne praktyki zawodowe powinny zostać utrzymane. Z zainteresowaniem przyjęto propozycję włączenia praktyków do nauczania inżynierskiego fachu. Członkowie zespołu zapewnili, że zbadają możliwości wyszukania odpowiednich wykładowców przedmiotów „Budownictwo w praktyce”.

Prezentujemy - przedstawiamy



„Co weekend w stolicy przybywały 2-3 ulice”

Grażyna Lenzion - dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie

Ukończyła Technikum Drogowe, ze specjalizacją drogi i mosty kołowe. Następnie były studia wyższe w Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego i studia podyplomowe na Politechnice Warszawskiej.

Z drogami związana jest od 1975 r., kiedy to po technikum drogowym, w Przedsiębiorstwie Budowy Domów Jednorodzinnych, budowała pierwsze osiedle na Grotach, na Bemowie. Zaczynała tam od budowy wewnętrznych ulic. - Koledzy poszli do biur projektowych, a ja biegałam w kaloszach po błocie, po pięknym terenie przy Puszczy Kampinoskiej - wspomina - Zawsze o tym marzyłam. W szkole występowałam w kabarecie, który się nazywał Kafarek - od kafara, takiej maszyny do wbijania pali na budowie. Zamiast na scenę, bo taka była pierwsza moja myśl, poszłam „na ulicę”. Spodobało mi się. Okazało się, że tam czuję to, co robię. Np. ul. Słomińskiego, na której siedziałam non stop i doglądałam wszystkich robót, jako inspektor nadzoru.

Od 1985 r. posiada uprawnienia zawodowe do pełnienia funkcji kierowniczych i nadzoru. Od 1996 r. pracuje w Zarządzie Dróg

Miejskich w Warszawie na stanowisku inspektora nadzoru, później awansuje na stanowisko Naczelnika Wydziału Dróg. W 2008 roku wygrała konkurs na Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich. - To dość ciężki kawałek chleba - mówi - Trzeba być przygotowanym na ciągły ostrzał ze strony mediów... Odpowiadała za realizację weekendowych remontów ulic, które przedstawiane są zazwyczaj w mediach, jako wielki sukces ratusza dwóch kadencji. Dzięki tej metodzie, co weekend w stolicy przybywały dwie, trzy równe ulice. Przez 5 lat w ten sposób odnowiono najważniejsze arterie, w sumie przeszło 300 km.

Tę dobrą passę kontynuowała po objęciu stanowiska dyrektora ZDM. Nowym jej celem stało się porządkowanie chodników i budowa ścieżek rowerowych. Tam, gdzie to było możliwe, pojawiły się płyty chodnikowe. „Zadaniem Zarządu Dróg Miejskich - podkreśla stale - jest przede wszystkim remont nawierzchni, a nie budowa ścieżek rowerowych, które powstają np. w czasie generalnej przebudowy ulicy. Wytoczyła walkę nielegalnym reklamom wzdłuż ulic.

- Pracuję w ZDM od 1996 r. - mówi - i pamiętam stan techniczny ulic w tamtych czasach. Remonty były głównie przed czymś. Np. w 1999 r. przed wizytą papieża. Dla nas

był to początek większej akcji wymiany nawierzchni.

Działa w sposób nieszablony. Można ją było np. spotkać, w środku nocy, przy parującym asfalcie. Osobiście doglądała szybkich weekendowych remontów ulic. Odpowiadała za to, żeby w 54 h drogowcy zdążyli sfrzować starą nawierzchnię, położyć nową, odporną na wykruszenia. *Takich remontów było rekordowo dużo. Wśród nich Jagiellońska, Wiślostrada, Łopuszańska, Prymasa Tysiąclecia, na Gocławiu, w centrum... W ciągu pięciu lat weekendowe frezowanie uratowało Warszawę przed katastrofą, która nam groziła* - pisała „Gazeta Wyborcza” w 2008 r. Rola Grażyny Lenzion jest tu nie do przecenienia.

Od 2001 r. członek MOiB Była delegatem na I Zjazd MOiB i delegatem naszej Izby na I Zjazd PliB. Od 2009 r. członek Mazowieckiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Marszałku Województwa Mazowieckiego. Odznaczona Złotą Odznaką Honorową Krajowego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Srebrną Odznaką Honorową PZITB. Za zaangażowanie i wkład w pracę w zakresie dróg publicznych, wielokrotnie nagradzana przez Prezydenta m.st. Warszawy. W 2011 r. odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP. (W)

II Ogólnopolska Konferencja Problemy techniczno-prawne utrzymania obiektów budowlanych

W dniach 15 - 16 stycznia br. w Warszawie odbyła się druga Ogólnopolska Konferencja Problemy techniczno-prawne utrzymania obiektów budowlanych, zorganizowana przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele czołowych uczelni technicznych i instytutów naukowych, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, Urzędu Dozoru Technicznego, Głównego Inspektoratu Pracy, przedstawiciele GUNB oraz wojewódzkich i powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Do udziału w konferencji - zaproszona została nasza Izba, którą reprezentowali: przewodniczący **Mieczysław Grodzki** i członkowie Prezydium **Jerzy Putkiewicz** i **Stanisław Wojtaś**.

Otwierając Konferencję Główny Inspektor GINB **Robert Dziwiński**, przypomniał zebranych, że przez 13 ostatnich lat GUNB współorganizował wraz z Wojskową Akademią Techniczną coroczne seminaria naukowe, dotyczące utrzymania obiektów na terenach zamkniętych. Nabyte doświadczenia okazały się bardzo przydatne podczas przygotowywania drugiej konferencji, której tematyka świadczy o złożoności podejmowanych problemów. Organizatorzy zaprosili więc do udziału w Konferencji nie tylko przedstawicieli nadzoru budowlanego, ale też reprezentantów technicznych dyscyplin naukowych i inżynierów - praktyków. Do prezentacji na konferencji

Po pierwsze - bezpieczeństwo



zakwalifikowano 36 referatów. Tematem sesji przewodniej były *przeglądy obiektów budowlanych, jako podstawowy aspekt oceny ich dalszej przydatności dla użytkownika*. Konferencja składała się z czterech sesji problemowych: Utrzymanie i stany techniczne, Zagrożenia, Aspekty prawne i Aspekty techniczne.

Przewodniczącym pierwszej sesji *Utrzymanie i stany techniczne* był prezes Rady Krajowej PIIB **Andrzej Dobrucki**, Zajęto się problematyką praw i obowiązków właścicieli i zarządców, związaną z utrzymaniem obiektów budowlanych. Mówiono o nieprawidłowościach dotyczących eksploatacji i stanu bezpieczeństwa obiektów budowlanych podczas ich użytkowania.

W referatach podejmowano problematykę bezpieczeństwa pożarowego, sanitarnego i

ochrony środowiska użytkowanych obiektów oraz uwarunkowań prawnych, dotyczących urządzeń technicznych, w jakie są wyposażone te obiekty. Mówiono także o ochronie obiektów zabytkowych i działaniach organów administracji publicznej w odniesieniu do obiektów budowlanych w czasie ich użytkowania i potrzebie uregulowania kompetencji konserwatora zabytków i nadzoru budowlanego.

Zarówno sesje, jak i mniej formalne spotkania były dobrą okazją do konfrontowania wiedzy teoretycznej z doświadczeniami praktyków oraz wymiany doświadczeń i poglądów w poruszanych kwestiach. To w konsekwencji może przyczynić się do tworzenia lepszego, bardziej skutecznego prawa, a także skutecznych procedur kontroli oraz sposobów przedłużania trwałości obiektów budowlanych.

Na zakończenie, główny inspektor Robert Dziwiński, wyraził uznanie dla referentów, którzy ujawnili ogromny zakres zagadnień związanych z utrzymaniem obiektów budowlanych. Oświadczył, że korzystając z opinii uczestników o tematyce konferencji, GUNB będzie organizował podobne spotkania i zaprosił do uczestnictwa w nich. Materiały z konferencji dostępne są w czytelni MOIB.

MOIB u studentów Wydziału Inżynierii Lądowej PW

Jak zdobyć uprawnienia?

22 stycznia br. Mieczysław Grodzki, przewodniczący Rady MOIB oraz Krzysztof Latoszek, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej i Roman Lulis, z-ca sekretarza spotkali się ze studentami i naukowcami Politechniki Warszawskiej. W spotkaniu wzięli udział słuchacze studiów inżynierskich I stopnia na Wydziale Inżynierii Lądowej.



Było to kolejne spotkanie, bowiem przedstawiciele Izby spotykali się ze słuchaczami różnych wydziałów już czterokrotnie. Stanowią one jeden z elementów współpracy naszej Izby z największą uczelnią techniczną kraju. W jej ramach, oprócz współpracy z Kolem Naukowym wydziału i regularnymi spotkaniami ze studentami, w celu zapoznania ich z problematyką uzyskiwania uprawnień zawodowych, ostatnio przedstawiciele Izby zostali powołani także do Zespołu Doradców Dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej PW.

Przybyłych powitał dziekan, **prof. dr hab. Henryk Zobel**. Poinformował on o zmianach, jakie zachodzą na wydziale, w kształceniu w ramach I i II stopnia studiów oraz w studiach podyplomowych. Podkreślił, że uczelnia liczy na pomoc Izby, ale również pracodawców, w odpowiednim przygotowaniu młodych inżynierów do samodzielnej pracy w budownictwie. Stwierdził on, że współpraca PW z Izbą to przykład na otwieranie się obu środowisk na ich potrzeby. Informacje z

„pierwszej ręki” na pewno posłużą do lepszego zrozumienia przez studentów celu kształcenia na uczelni oraz przyszłych ich obowiązków w budownictwie

W spotkaniu wzięli udział również: prodziekan **dr inż. Paweł Nowak**, pełnomocnik dziekana ds. praktyk, **dr inż. Michał Krzemieński** oraz naukowcy, członkowie Komisji Kwalifikacyjnej MOIB, **dr inż. Paweł Król** i **dr inż. Jerzy Idzikowski**.

Mieczysław Grodzki mówił o działalności Izby, jej strukturze i potrzebie rzetelnego przygotowania się do pracy zawodowej absolwentów PW. Podkreślał rolę samorządu zawodowego w procesie uzyskiwania uprawnień budowlanych oraz ustawicznego doskonalenia wiedzy inżynierskiej. Przedstawił podstawowe zasady uzyskiwania uprawnień budowlanych.

Przewodniczący zapewnił, że Izba będzie się spotykać ze studentami, w celu wyjaśnienia spraw związanych z praktyką zawodową. Zaprosił ich do siedziby Izby.

Z kolei **Krzysztof Latoszek** informował, że do pełnienia samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, niezbędne jest posiadanie uprawnień budowlanych, do projektowania i kierowania robotami budowlanymi w dziewięciu specjalnościach. Przypomniał, że po studiach I stopnia absolwenci mogą się ubiegać o uprawnienia w ograniczonym zakresie, po studiach magisterskich - bez ograniczeń. Już po trzecim roku można rozpocząć praktyki zawodowe, konieczne do uzyskania uprawnień.

Przedstawiciele MOIB dłużej i wyczerpująco odpowiadali na docieklive pytania słuchaczy. Dotyczyły one procedury odbywania praktyk i zasad ich dokumentowania oraz samego egzaminu na uprawnienia.

Z opinii obecnych na spotkaniu naukowców wynika, że takie spotkania są potrzebne, ponieważ pozwalają na lepsze zrozumienie przepisów oraz potrzeby poważnego potraktowania procesu zdobywania uprawnień przez absolwentów PW.



Rozmowa z Włodzimierzem Szymczakiem,
prezydentem-elektem European Council of Civil Engineers

Zaszczyt nie ominął Mazowsza

Mamy powód do dumy. W przepięknym Dubrowniku, w październiku ub.r. miała miejsce szczególnie ważna i miła okoliczność. Otóż nasz kolega, mgr inż. Włodzimierz Szymczak na 56. Zgromadzeniu Ogólnym Europejskiej Rady Inżynierów Budownictwa (*European Council of Civil Engineers - ECCE*), został powołany do Zarządu tej organizacji, na stanowisko prezydenta elekta, a za dwa lata obejmie funkcję jej prezydenta. Włodzimierz Szymczak od lat czynnie uczestniczy w działalności MOIIB, pracując w składzie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, a od czerwca 2011 roku - jest członkiem Rady Krajowej PIIB. Nasi mazowieccy delegaci znają go także ze znakomitego prowadzenia Okręgowych Zjazdów.

W rozmowie z zastępcą przewodniczącego MOIIB Jerzym Kotowskim, zgodził się przybliżyć nam organizację, którą wkrótce przyjdzie mu dowodzić i drogę prowadzącą do tej zaszczytnej funkcji. *(red.)*

● **Wyrażając uczucia zapewne całego naszego środowiska, serdecznie gratuluję wyboru, bo nawet nie znając jeszcze szczegółowych zadań ECCE, jestem świadom zaszczytu, jaki spotkał Ciebie osobiście, naszą Izbę i nasz Kraj. Nim zapytam o organizację, proszę o garść informacji na temat drogi, która doprowadziła Cię do tego bezprecedensowego wyboru.**

- Dziękuję za miłe słowa i gratulacje. To, co się wydarzyło to rzeczywiście duża i ważna rzecz, myślę, że nie tylko dla mnie. Ten wybór jest oczywiście efektem mojej pracy, ale także swego rodzaju wynikiem aktywności międzynarodowej podjętej przez władze PIIB. Mam na myśli głównie działania prof. Z. Grabowskiego, prof. W. Radomskiego i dr Z. Rawickiego. Dotyczyły one: nawiązania dwustronnej współpracy z amerykańskim i angielskim stowarzyszeniem inżynierów budownictwa, powołanie do życia i działalność Grupy Wyszehradzkiej, utworzenie Europejskiej Rady Izb Inżynierskich (*European Council of Engineers Chambers*) ECEC, której członkiem założycielem była PIIB, a także wstąpienie PIIB do ECCE w maju 2010. Działania te budowały wizerunek i pozycję naszej Izby w Europie a to, co się wydarzyło w Dubrowniku, było poniekąd ich konsekwencją.

Moja działalność w PIIB rozpoczęła się w 2008 r., kiedy to ówczesny Prezes Izby prof. Grabowski zaproponował mi podjęcie pracy w międzynarodowym zespole do spraw europejskiego kodeksu małej

i średniej przedsiębiorczości (*Small Business Act for Europe - SBA*). Zespół ten został powołany przez ECEC we współpracy z ECCE, a jego zadaniem było wypracowanie wspólnego stanowiska tych organizacji w sprawie SBA, które miało być przedłożone władzom UE.

W 2010 r. władze PIIB zdecydowały o wstąpieniu Izby do ECCE w miejsce PZiTB, który do tej pory reprezentował Polskę w tej organizacji. Podczas 51 Zgromadzenia Ogólnego ECCE w Londynie, PIIB została jednogłośnie przyjęta w poczet pełnoprawnych członków tej organizacji (*Full Member*). Brałem udział w tym zgromadzeniu, jako jeden z delegatów PIIB i od tego momentu czynnie uczestniczę w pracach ECCE, jako narodowy delegat Polski i członek Stałego Komitetu ds. Wiedzy i Technologii.

● **56. wyborcze zgromadzenie ogólne świadczy o długiej już historii tej organizacji. Opowiedz o jej strukturze.**

- ECCE powstało w 1985 roku. Ma swoją oficjalną siedzibę w Londynie w budynku, który jest własnością *Institution of Civil Engineers* - najstarszego stowarzyszenia inżynierów budownictwa na świecie, którego historia liczy sobie blisko 200 lat.

Zrzesza organizacje inżynierskie, które wśród swoich członków mają reprezentantów wszystkich branż, realizujących budownictwo o wszechstronnym charakterze. Każdy kraj może być reprezentowany przez tylko jedną organizację, która uzyskuje sta-

tus pełnoprawnego członka ECCE, jednakże każda inna organizacja z danego kraju może uczestniczyć w jej pracach, jako członek stowarzyszony (*Associate Member*). Obecnie ECCE skupia 26 członków pełnoprawnych i 5 członków stowarzyszonych.

● **Wobec tak miłych dla nas rozstrzygnięć wyborczych, szczególnie interesuje nas sposób zarządzania Radą.**

- Rozwiązanie jest bardzo ciekawe. Najwyższą władzą Europejskiej Rady Inżynierów Budownictwa jest Zgromadzenie Ogólne, które odbywa się dwa razy w roku. W sensie operacyjnym, pracami Rady kieruje 7 osobowy Zarząd, wybierany, co dwa lata. Wybiera się pięciu członków zarządu oraz oddzielnie prezydenta elekta. W skład Zarządu wchodzi automatycznie elekt z poprzednich wyborów, obejmując pozycję prezydenta, oraz pozostaje w składzie dotąd urzędujący prezydent, jako osoba dysponująca szczególnie doświadczeniem i estymą. Tak więc moja perspektywa intensywnej pracy w zarządzie ECCE to 6 lat.

● **Ad meritum, jakie cele widzisz przed sobą w perspektywie tych 6 lat?**

- Pierwsza rzecz to realizacja celów zapisanych w statucie ECCE, które sformułowane są na trzech poziomach: ogólnoeuropejskim, na poziomie rządów i instytucji krajów członkowskich, a także w odniesieniu do zawodu inżyniera budownictwa oraz związanych z nim organizacji i przemysłu.

Cele te są dość uniwersalne. Choćby sprawa prestiżu i miejsca zawodu inżyniera budownictwa w społeczeństwie. Nasi współobywatele, na co dzień nie zdają sobie sprawy z tego, że żyją w świecie zaprojektowanym i zrealizowanym przez inżynierów budownictwa. Jakże trafne wydaje się motto ECCE, że „inżynierowie budownictwa w sercu społeczeństwa budują jakość życia i zrównoważone środowisko”. Od siebie dołączyłbym do tego jeszcze aspekt bezpieczeństwa. Budowanie właściwego wizerunku profesji inżyniera budownictwa wymaga długotrwałych, subtelnych, ale i rzeczowych zabiegów „marketingowych”. Trzeba też zadbać o przestrzeganie etyki zawodowej, o skuteczne i atrakcyjne prezentowanie osiągnięć, o uświadamianie jak dalece komfort życia zależy od rozsądnej działalności inżynierów, o tym jak prawidłowa i kreatywna ich praca wpływa na ekonomiczne aspekty bytowania społeczeństwa.

Myślę, że można by zacząć od ujednolicenia definicji, tego, co w Polsce nazywane jest zawodem zaufania publicznego. W kulturze i tradycji zachodniej odpowiada temu pojęcie wolnego zawodu. Potrzeba zdefiniowania tego pojęcia wystąpiła podczas toczącej się w Unii Europejskiej dyskusji nad nowelizacją niektórych, unijnych dyrektyw.

Kolejny ważny cel to przewyżczenie nie kryzysu gospodarczego, który od kilku lat niszczy sektor budowlany w Europie.

Polska nie jest tu krajem najmocniej doświadczonym. Są kraje w Europie, w których branża budowlana skurczyła się o 30 i więcej procent. Ta sytuacja jest tym bardziej bolesna, że budownictwo jest kołem zamachowym gospodarki. Potrzeba tylko mądrych i odważnych politycznych decyzji w tej sprawie.

Kolejny zestaw celów to aktualne priorytety UE: ochrona środowiska, zrównoważony rozwój, oszczędność energii, energia ze źródeł odnawialnych, zielona ekonomia, kreowanie nowych miejsc pracy, zarządzanie zasobami wody pitnej, sprostanie wyzwaniom, które niosą ze sobą zmiany klimatu, konkurencyjność na europejskim i globalnym rynku – wszystkie te zagadnienia w istotny sposób dotyczą budownictwa i aby im sprostać trzeba dysponować całą rzeszą nowoczesnie wykształconych inżynierów, którzy będą mogli być liderami w realizacji tych zadań.

● **To są zadania długofalowe, żmudna i konsekwentnie prowadzona praca „organiczna”, która będzie przynosić efekty w dłuższej perspektywie. Są zapewne tematy, które bieżąco stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania, zwłaszcza w kontekście kształtowania optymalnych europejskich warunków współistnienia.**

- W mojej ocenie, sprawy, które dziś w największym stopniu stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania europejskiej branży budowlanej to konsekwencje wynikające z wprowadzenia dyrektywy o Jednolitym Rynku Europejskim. Jednym z fundamentów tej dyrektywy jest swobodny przepływ firm, kapitału i ludzi na terenie UE. Oznacza to swobodę świadczenia usług przez każdego inżyniera w dowolnym kraju członkowskim.

Zadanie jest trudne i wymagać będzie wprowadzenia systemu jednolitej informacji, bardzo spersonalizowanej, w postaci tzw. „professional card”, zawierającej informacje o wykształceniu i ciągle aktualizowanym przebiegu pracy zawodowej. Kolejnym zagadnieniem wymagającym ogromnej pracy uświadamiającej kadre inżynierów pracujących dla budownictwa, to sprawy oszczędności energii i jej oddziaływania na środowisko, które znalazły się już w dyrektywach UE i w bardzo bliskiej przyszłości staną się wymiernym obowiązkiem w realizacji budownictwa kubaturowego.

● **Mam wrażenie, że zagadnienie zrównoważonego energetycznie budownictwa w naszym kraju sprowadza się do na poły hobbistycznych konferencji i zastosowań mikroskopijnych. Sądzę, że nie ma w nas świadomości konsekwencji, które z zaleceń europejskich wynikną.**

- Tak to niestety również oceniam, natomiast dyrektywa 31-sza z roku 2010 powin-

na uświadomić nam, że od końca 2020 roku pozwolenia na budowę będą otrzymywać wyłącznie obiekty blisko *zeroenergetyczne*.

● **Co to oznacza w praktyce?**

- W zależności od strefy klimatycznej obiekty będą miały określone dopuszczalne poziomy zużycia energii, odniesione do kubatury, niezależne od tego czy pochodzi ona ze źródeł odnawialnych czy konwencjonalnych. Określony procent tej energii całkowitej będzie musiał pochodzić ze źródeł odnawialnych. Obligatoryjnego charakteru te wymagania nabiorą w stosunku do obiektów użyteczności publicznej już od początku 2019 roku.

● **Oznacza to gigantyczne wymagania dla wszystkich branż pracujących dla realizacji budów?**

- Niestety, tak - oznacza to prawdziwą rewolucję w budownictwie. Szczególne zadania stają przed uczestnikami procesu inwestycyjnego. Innowacyjne technologie w produkcji materiałów budowlanych, nowe rozwiązania w zakresie izolacyjności i szczelności, wdrażanie systemów zasilania w energię z zastosowaniem różnorodnych źródeł odnawialnych, praktyczne wykorzystanie recyklingu, zastosowania rekuperacji ciepła, stosowanie inteligentnych systemów zarządzania eksploatacją itd.

Na tym tle rysuje się konieczność stworzenia systemów wsparcia finansowego dla inwestorów w realizacji „zeroenergetycznych” obiektów. Z doświadczeń państw, które są już przygotowane do sprostania temu wyzwaniu wiadomo, że wzrost kosztów realizacji budów, spełniających te wymagania to 6 do 10%. Szacunkowe oceny w warunkach naszego kraju sięgają 30 proc. i więcej.

● **Trudno nie uznać, że kierunek jest właściwy, łatwo zauważyć, że stan przygotowania w naszym kraju jest dalece niezadowolający. Są to w tej chwili zalecenia sformułowane przez Parlament Europejski. Jak oceniasz wpływ ECCE na kształtowanie merytorycznych elementów w dyrektywach unijnych?**

- Nie mam wątpliwości, że konsultacyjne znaczenie stanowiska prezentowanego przez przedstawicieli ECCE ma w tym procesie duże znaczenie. Obiektywny charakter opinii międzynarodowego środowiska inżynierskiego to znaczenie zasadniczo wzmacnia. Przedstawiciele ECCE są częstymi gośćmi komisarzy i urzędników unijnych wysokiego szczebla - raz zapraszani, a czasem zaproszeni inicjującymi. Mamy też stałego przedstawiciela w Brukseli.

Uważam jednak, że to za mało. Konieczne jest małe biuro, czy też punkt kontaktowy zlokalizowany w najbliższym sąsiedztwie Komisji Europejskiej, który stanowiłby bazę dla naszych kontaktów z władzami UE. Mówiłem o tym w moim wystąpieniu wyborczym na ostatnim Zgro-

madzeniu Ogólnym ECCE. Podkreślałem także wagę takich bezpośrednich, osobistych spotkań, bowiem najlepsza nawet korespondencja nie zastąpi w skuteczności bezpośrednich rozmów i argumentacji. To stanowisko podziela w tej chwili większość członków ECCE.

● **Wybór przedstawiciela Polski na stanowisko prezydenta elekta ma - jak sądzę - ogromne znaczenie w postrzeganiu naszego kraju przez społeczność międzynarodową. Jest to, Twoja osobista zasługa i świądectwo, jak dobrze i przekonywująco wszedłeś w międzynarodowe środowisko inżynierów budownictwa. To znakomita okoliczność, której nie można zmarnować. Zastługujesz na zorganizowanie daleko idącej pomocy ze strony naszych krajowych środowisk inżynierskich i administracji rządowej.**

- Z praktyki moich poprzedników wiadomo, że fakt wyboru reprezentanta określonego kraju powoduje jednoczesny wzrost zainteresowania tym krajem jego sytuacją ekonomiczną, możliwościami inwestowania, poziomem kadry zawodowej itd. Najbliższe 6 lat chcę wykorzystać do prezentacji i nagłośnienia tych problemów budownictwa, które w Polsce uznajemy za dolegliwe, a które mają charakter uniwersalny. Mam już deklarację Prezesa naszej izby o powołaniu zespołu, który pomoże wyspecyfikować zagadnienia, których rozwiązanie przy pomocy legislacji unijnej może być skuteczne i realne.

Chcę wyraźnie podkreślić, że mój wybór to oczywiście wynik pozycji, jaką osiągnęła Polska Izba, a po części wzrostu prestiżu i uznania dla kwalifikacji i kreatywności naszych, polskich inżynierów pracujących na zachodzie. Coraz więcej fachowców poznaje warunki pracy w naszym kraju i poziom polskiej kadry inżynierskiej. Widocznym znakiem wysokiej oceny naszego środowiska budowlanego jest obecność znaczących przedstawicieli organizacji międzynarodowych na konferencjach i uroczystościach organizowanych w naszym kraju.

Ostatnio okazją do przekonania się o takim zainteresowaniu była uroczystość X lecia PIIB, na której obok wysokich przedstawicieli senatu, sejmu, administracji rządowej i samorządowej, witaliśmy licznych przedstawicieli europejskich organizacji inżynierskich. Sądzę, że u krajowych decydentów te wydarzenia podnoszą rangę naszego samorządu zawodowego.

● **Bardzo dziękuję za rozmowę i wyrażając myśli naszej inżynierskiej braci, życzę najserdeczniej pełnej satysfakcji z realizacji zamierzeń, w działaniu na rzecz międzynarodowej społeczności budowlanych.**

rozmawiał: Jerzy Kotowski

Problemy realizacji inwestycji

Trafność powyższych stwierdzeń, potwierdzają dwa najważniejsze problemy, które gnębią realizatorów inwestycji. To niedoskonałości ustawy o zamówieniach publicznych i braku środków finansowych, na realizację inwestycji w okresie przejściowym 2013 i częściowo w 2014.

Problemy inwestycyjne, związane z procedurą zamówień publicznych

Można zaryzykować twierdzenie, że trudności w realizacji skomplikowanych przedsięwzięć inwestycyjnych, są tym większe im bardziej proces przetargowy sprowadzony jest do prymitywnej metody wyboru uczestników, realizujących inwestycje opartej na asekuracyjnej zasadzie, umiejętności stosowania jedynie arytmetyki, krótko mówiąc w oparciu o najniższą cenę

Obserwując największy rynek inwestycyjny, jakim w dwóch ostatnich latach był rynek drogowy, przytoczę na wstępie kilka spektakularnych „wpadek” realizacyjnych brzemiennych w skutki raz dla wykonawców, raz dla inwestorów. Wydarzenia towarzyszące tym budowom, nie są obojętne wielu naszym członkom, zrzeszonym w izbach inżynierskich.

- Według danych, pochodzących z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, w ostatnich dwóch latach podpisano ok. 150 kontraktów, w których uczestniczyły konsorcja, składające się w każdym przypadku z kilku firm. Z odcieniem zadowolenia stwierdza się, że spośród realizatorów upadło tylko sześciu głównych wykonawców. Ma to być powód do zadowolenia z trafności dokonanych wyborów.

Tymczasem, wracając do analizy wydarzeń, dla opinii publicznej wiadomość o poważnych kłopotach z realizacją inwestycji drogowych dotarła dopiero wraz z informacją o konsekwencjach wyboru konsorcjum COVEC na budowę autostrady A2 w pobliżu Warszawy. Opuszczenie budowy przez tego wykonawcę było początkiem procesów upadłościowych dla wielu polskich podwykonawców. Oczywiście był również fakt, że nieszczęście zaczęło się od arytmetycznego wyboru najtańszego wykonawcy. Gdy on zaczyna pracować na stratach, najpierw sięga do nierzetelnego traktowania podwykonawców, dopiero na końcu sam schodzi z budowy.

- Według informacji pochodzącej od Prezesa Zarządu Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa, upadek wspomnianych sześciu generalnych wykonawców, oznaczał skrajne problemy podwykonawców, usługodawców i do-

Inspiracją do przemyśleń zaprezentowanych w tym artykule, była rozmowa z Przewodniczącym Rady MOIIB, Mieczysławem Grodzkim pod hasłem „Nic o nas bez nas”. Zacytuję te jej fragmenty, które wpisują się w przyszłą działalność koordynacyjną, związaną z problemami realizacji inwestycji:

- „Warto uświadomić samorządom terytorialnym, jak dalece skuteczna może być pomoc Izby w ocenie procesów przetargowych. Z pewnością w licznych przypadkach uchronilibyśmy władze w regionie od błędnych wyborów, nieodpowiednich wykonawców”.
- „Staramy się nakłonić władze samorządowe różnych szczebli do wykorzystania potencjału zawodowego naszych członków”
- „Przestrzegaliśmy i przestrzegamy przed rozstrzygnięciami przetargowymi, gdzie jedynym kryterium jest cena, która nie gwarantuje rzetelnej realizacji”.
- „Nasze środowisko ma nadzieję, że Komisja Kodyfikacyjna, pracująca nad prawem budowlanym, zdoła rozwiązywać w sposób kompleksowy problemy inwestowania i realizacji inwestycji.

Wiktor Ząbkiewicz



stawców, którzy w konsekwencji w większości bankrutowali wraz z licznymi dalszymi kooperantami. Szacunkowa liczba firm upadłych sięga kilkuset jednostek.

- Z tego samego źródła pochodzi informacja, jakoby dobrych przykładów budów, które zostały zrealizowane za niewielką cenę i nic złego się firmom nie stało. Jednym z nich miała być obwodnica Mińska Mazowieckiego. Niestety i ten przypadek, wg. mojej informacji, przyniósł wykonawczemu konsorcjum straty w wysokości 30 mln zł, przy kontrakcie wartym 600 mln zł.

Można mnożyć przykłady innych niefortunnych zwycięzców przetargów, którzy zeszli z placów budów, natomiast podkreślam, że znakomita większość kłopotów zaczyna się od wyboru nieprzygotowanych do skomplikowanych zadań firm, w oparciu o kryterium najniższej ceny.

Nie próbuję być arbitrem, ale mam przeświadczenie, że większość nieudanych realizacji wynika z braku merytorycznego przygotowania przetargów i z pewnością wiele z tych wydarzeń skończy się prokuratorскими procedurami, a rozstrzygnięcia zapadną dopiero w sądzie. Muszę jednak stwierdzić, iż na pewno nie doszłoby do strat po stronie, zarówno inwestora, jak i wykonawcy, gdyby eksperci, właściwi dla danej branży, profesjonalnie przygotowali oferty przetargowe i sprawdzili złożone przez wykonawców oferty, w celu ich uwiarygodnienia pod względem doświadczeń oferenta, jego możliwości przerobowych, stosownego wyposażenia w sprzęt, wystarczających zasobów kadrowych, umiejętności w realizacji zadań będących przedmiotem przetargu. Dla ekspertów oceniających oferty merytorycznie, zagadnienie ceny jest drugorzędne i nie powinno

nawet być przedmiotem ich rozważań. Negocjacje cenowe to zadanie inwestora w rozmowach z wybranym przez ekspertów oferentem. Dla inwestora wybór w oparciu o minimalizację potencjalnych ryzyk to podstawa powodzenia budowy.

Art. 91 prawa zamówień publicznych mówi, że **wybiera się nie najtańszą, ale najkorzystniejszą ofertę**. Ten zapis eliminuje oferty, które nie uwzględniają jakości robót i użytych do nich materiałów. Jednak po stronie inwestora muszą się znaleźć rzeczoznawcy lub eksperci przedmiotowej branży, którzy profesjonalizm potrafią właściwie ocenić.

Nawet świadomy niebezpieczeństw zleceniodawca, boryka się na ogół z niedoborami finansowymi. Gdy inwestorem jest samorząd, decyzje muszą być kolegialne, świadomość potrzeby zatrudnienia ekspertów jest zbyt ograniczona, żeby odpowiednio, czasem kosztowne, przygotowanie przetargu było zrealizowane. Dalej to wprawdzie kwestia zapobiegliwości wykonawcy, ale często pomoc eksperta zewnętrznego, dla właściwej oceny realnych możliwości firmy w podejmowaniu nietypowych zadań jest również niezbędna. Ten element jest jednak nie sterowalny, żadna ustawa tego nie ureguluje, jest ryzykiem firmy podejmowanie zadań bez odpowiedniego doświadczenia.

Obiektywizm w ocenie prawidłowo sporządzonych wymagań, jak i możliwości sprostania im przez wykonawcę, może zapewnić tylko audyt wykonany przez ekspertów zewnętrznych, jeśli firmowych to posiadających rekomendacje Izby Inżynierskiej.

Art. 90 prawa zamówień publicznych wskazuje na potrzebę domagania się od oferenta, szczególnych wyjaśnień, gdy w ofercie proponowana jest rażąco niska cena. Niestety prawo nie określa sposobu wyznaczenia rażąco niskiej ceny i dlatego

postępowanie uzasadniające realność ceny jak i motywy odrzucenia oferty jest konieczne. Pomoc ekspertów zewnętrznych w tych okolicznościach jest szczególnie ważna, najlepiej tych, którzy uczestniczyli w przygotowaniu przetargu.

Wyjaśnienia, wymagające merytorycznej oceny, powinny brać pod uwagę, obiektywne czynniki realizacji inwestycji, oszczędne metody wykonywania zamówienia, wybrane rozwiązania techniczne, wyjątkowo sprzyjające warunki zamówienia, dostępne wykonawcy i oryginalność projektu oferenta.

Znane mi fakty rosnącej współpracy MOIIB z nadzorem budowlanym oraz z samorządami różnych szczebli, pozwoli propagować idee wykorzystania przez samorządy terytorialne potencjału zawodowego Izby, w licznych trudnych problemach, związanych z przygotowaniem, jakże różnych inwestycji, często wymagających wysoko specjalistycznych wykonawców.

Problemy inwestycyjne, związane z niedoborem środków finansowych na inwestycje w latach 2013 i 2014.

O wadze tych problemów świadczy fakt, iż fragment drugiego expose, wygłoszonego przez premiera Donalda Tuska, 12 października 2012 w Sejmie, brzmiał następująco: *wszyscy znamy dramatyczną historię niektórych firm budowlanych i wiemy jak ważne jest kontynuowanie inwestycji, mimo przerwy pomiędzy jedną, a drugą perspektywą finansowania przez UE. Dlatego szukamy mobilizacji, środków w szybszej procedurze przetargowej...*

We wcześniejszych fragmentach expose, premier wspominał o przygotowa-

niu dodatkowych instrumentów, w postaci powołania specjalistycznej spółki pod program zatytułowany „Inwestycje Polskie”. Przytoczone wyżej słowa premiera Donalda Tuska, stwarzają możliwości włączenia się już w pierwszym etapie, w program, poprzez zgłoszenie akcesu do operatora programu, na którego premier wyznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego.

Akces ten będzie polegał na propozycji udziału ekspertów, członków izb inżynierskich, w różnych dziedzinach branżowych inwestycji. Ich doświadczenie zawodowe pozwoli uniknąć wielu niedociągnięć, jakie zaistniały w realizacji dużych inwestycji infrastrukturalnych, w ostatnim roku. Udział inżynierów budownictwa, rekomendowanych przez izbę inżynierską, pozwala mieć nadzieję, na profesjonalnie właściwe decyzje przy planowaniu i realizowaniu inwestycji.

Panaceum na zapewnienie środków na inwestycje, powinno się stać partnerstwo publiczno-prywatne. Jako prezes Centrum Wspierania Biznesu Stowarzyszenia „Wolna Przedsiębiorczość”, jestem dopingowany przez firmy, zajmujące się realizacją inwestycji, aby intensyfikować działalność na rzecz eliminowania, dość powszechnych obaw, przy stosowaniu finansowania w systemie PPP. W tym partnerstwie tkwią niewykorzystane i nieoszacowane możliwości.

Po udziale w targach partnerstwa publiczno - prywatnego, osób najbardziej kompetentnych w tej dziedzinie w kraju, które odbyły się w dniach 9-10 maja 2012 w ORLEN ARENIE w Płocku, przeanalizowałem sytuację w kraju i wyrażam gotowość do publikacji materiałów, dotyczących wprowadzenia PPP do praktyki inwestycyjnej samorządów lokalnych.

Ze względu na obawy decydentów administracji lokalnej, że wprowadzenie partnerstwa budzi „spiskową teorię dziejów” i wywołuje fale podejrzliwości, temat jest wyjątkowo trudny. Złośliwi do PPP dodają czwarte P., oznaczające kontakt z Prokuraturą. Uczestnicy partnerstwa dmuchają na zimne i starają się dokumentować przedsięwzięcia w sposób wyjątkowo precyzyjny z nadmiarem szczegółów, nie rzadko zniechęcając partnerów do działania. Jeżeli jednak wśród profesjonalistów w tej dziedzinie znajdują się, oprócz prawników i ekonomistów, inżynierowie na poziomie eksperckim, to być może PPP da efekty, zbliżone do tych, jakie osiągnęły kraje zachodnie, gdzie, np. w Wielkiej Brytanii inwestycje wykonywane w systemie PPP sięgały w 2009 roku wartości 70 mld funtów.

W materiałach, dotyczących partnerstwa, będę proponował, aby w przypadku próby realizowania określonego przedsięwzięcia w systemie PPP, były powoływane zespoły przy samorządzie terytorialnym, w których eksperci specjalności związanej z zamierzeniem, stanowiliby podstawowy i decyzyjny element zespołu..

Płock, styczeń 2013

Autor artykułu był na XI Zjeździe MOIIB wnioskodawcą powołania Zespołu koordynacyjnego do spraw związanych z problemami przy realizacji inwestycji. Rada powierzyła funkcje koordynacyjne swojemu Prezydium, powołując mgr inż. Wiktora Żąbkiewicza w skład zespołu ds. monitorowania ustaw i aktów wykonawczych w komisji ds. procesów budowlanych i konsultacji.

Uwaga rzeczoznawcy budowlani

Szanowne Koleżanki i Koledzy

Realizując jeden z wniosków członkowskich, Prezydium Rady MOIIB postanowiło, zaproponować posiadaczom państwowych tytułów rzeczoznawcy budowlanego, **prezentacje zakresu swoich uprawnień na stronie internetowej Izby**. Z początkiem 2013 r. utworzymy stosowną zakładkę, gdzie zainteresowani usługami rzeczoznawców, będą mogli odnaleźć odpowiednich specjalistów, w trybie najbardziej wygodnym i bez zbędnej zwłoki. Żadna informacja tego typu, nie może się pojawić publicznie, bez zgody Koleżanek i Kolegów, dysponujących tymi tytułami i dlatego prosimy o odwrotne zgłoszenie akcesu, znalezienia się na liście rzeczoznawców - członków naszej Izby.

Osoby zainteresowane opublikowaniem swoich danych na stronie www.maz.piib.org.pl, mogą przesłać komplet dokumentów pocztą elektroniczną, wypełniając przygotowany w tym celu formularz internetowy (link do formularza znajduje się TUTAJ) i załączając skany następujących dokumentów:

- decyzję o nadaniu tytułu rzeczoznawcy budowlanego
 - potwierdzenie wpisu do Centralnego Rejestru Rzeczoznawców Budowlanych dotyczący uprawnień uzyskanych po 1 stycznia 1995 r.
- lub alternatywnie przesyłając pocztą wypełniony formularz, załączony do niniejszej informacji wraz kserokopiami dokumentów wymienionych wyżej na adres: **ul. 1 Sierpnia 36B, 02-134 Warszawa** z dopiskiem **RZECZOZNAWCA**. Przesłanie dokumentów, zostanie potraktowane, jako zgoda na publikację i po weryfikacji, stosowna informacja zostanie umieszczona na stronie internetowej MOIIB.

Wierzmy, że dzięki temu rozwiązaniu, dostęp potencjalnych inwestorów lub użytkowników obiektów budowlanych, do osób uprawnionych, do sporządzania ekspertyz, zostanie zasadniczo ułatwiony.

Z poważaniem
Przewodniczący Rady MOIIB, Mieczysław Grodzki



Centrum Handlowe KORONA w Kielcach



Osiedle EKO-PARK, Warszawa

SPS Construction Sp. z o.o. Firmą Inżynierską Mazowsza roku 2012

**SPS Construction Sp. z o.o. zajęła I miejsce w konkursie MOIIB,
na Firmę Inżynierską Mazowsza roku 2012, w kategorii „wykonawstwo”.
To renomowany wykonawca wielu inwestycji mieszkaniowych, biurowych i handlowych.**

- Istniejemy od 2005 roku i jesteśmy firmą dość młodą - mówi **Grzegorz Głasek, prezes zarządu SPS Construction Sp. z o.o.** - Od początku mieliśmy duże i prestiżowe zlecenia. M.in. budowaliśmy w Warszawie Centrum Biurowe Millennium Park na Mokotowie - to były dwa duże zadania po 150 mln zł. Realizowaliśmy tu również osiedle „Eko Park”, a także inne obiekty. Pracujemy głównie w stolicy, ale wykonaliśmy także Galerię Handlową w Kielcach, piękne osiedle mieszkaniowe w Gdańsku, jak również budowy w Poznaniu, Przemyślu, Włocławku i Wrocławiu. Jednak 70-80 proc. naszego rynku to stolica.

Dzisiaj firma osiąga obroty na poziomie 150 mln zł rocznie. Są one stabilne od kilku lat. Obecnie jest nieco gorzej, niż w roku poprzednim, aczkolwiek nasza polityka polega na tym, by wykonywać kontrakty mądrze i na nich zarabiać, a nie brać je na siłę. Nie koncentrujemy się na ilości i wielkiej sprzedaży, ale na tym, aby pracować ze sprawdzonymi partnerami, którzy mają do nas zaufanie i możemy wspólnie robić dobre interesy.

● Jak te interesy robicie? Jak pozyskujecie kontrakty, bo dziś to niełatwa sztuka? Nie ma pieniędzy na rynku i ten kurczy się.

- To prawda. Nie uczestniczymy w tzw „wyścigu szczurów”. Nie walczyliśmy w przetargach publicznych, gdzie staje 15-20 firm i jedynym kryterium jest cena. Bo firmy, które wygrywają je, najczęściej do robót dokładają lub ich nie kończą. Tak było w projektach drogowych i dziś wiele firm uczestniczących w ich realizacji nie istnieje. Uważamy, że stosowanie jedyne kryterium, jakim jest cena, jest niesłychanie niesprawiedliwe i nie pozwala wykonawcom na osiągnięcie zysku. Stąd pracujemy z partnerami, których znamy od lat i co ważniejsze - którzy znają nas. Oczywiście bardzo ważnym elementem jest cena, ale nie jedynym. Nasi partnerzy, tacy, jak np. JW. Construction, Longbridge, Mill-Yon, SBM Natolin to partnerzy, którzy decydują się na pracę z nami, nawet czasami przy wyższej cenie niż u konkurencji, ponieważ wiedzą, że wykonamy robotę dobrze, że nie będą mieć problemów z usuwaniem usterek, czy też z ewentualnym opóźnieniem płatności lub przekazywaniem dokumentacji technicznej.

● Coraz częściej zdarza się, że inwestor chce pracować z firmami prywatnymi, w których prezesi są współwłaścicielami

- Tak, jak u nas. Wówczas to prezes decyduje o pewnych sprawach, a nie musi dzwonić np. do Madrytu, Paryża, czy Berlina. I to jest elastyczność, która nas cechuje i stanowi bardzo ważny argument do współpracy z firmami. Mamy 8-10 stałych Inwestorów, którzy chcą z nami pracować

i dla których, oczywiście oprócz ceny, która musi być ceną rynkową - liczy się to, że będziemy dla nich rzeczywistym partnerem, rozwiązującym problemy, a nie szukającym ich. Jednym z kryteriów konkursu MOIIB była nowoczesność, innowacyjność technologii, projektów. Realizujemy takie budownictwo, jakie jest projektowane i oczywiście są projekty zwyczajne, standardowe, lecz czasami są bardzo nowoczesne. Takim np. był projekt w Gdańsku, zakończony jesienią 2012 roku - osiedle AURA Gdańsk dla spółki Mill-Yon, Aura Gdańsk. Ma on zarówno niestandardowe posadowienie na kilkuset palach, jak i jedyną w Polsce elewację ceramiczną, stanowiącą jednocześnie pokrycie dachowe. Nawiązuje ona do architektury Gdańska przedwojennego. To ciekawa, ale droga technologia. Efekt jednak jest znakomity.

Ciekawa była realizacja Centrum Handlowego „Korona” w Kielcach, gdzie posadowienie ogromnego obiektu o pow. 100 tys. m kw. było na starorzeczcu rzeki Silnica. Wody podziemne tryskały spod koparek, niczym z fontanny...

● Generalne wykonawstwo, to zawód ciężki?

- Dzisiaj nie pozwala specjalnie zarabiać. Kiedyś, przy realizacjach zakładało się kilkunasto - procentowe marże, dziś są one praktycznie zerowe, gdyż w innym przypadku nie udaje się zdobyć kontraktu. My, szczęśliwie nie przejadaliśmy pieniędzy w przeszłości, a lata 2007 - 2009 były świetne dla generalnych wykonawców. Rynek był też dobry, dla deweloperów, do których ustawiły się kolejki przyszłych nabywców mieszkań. Wtedy pieniądze gromadziliśmy na gorsze czasy. Teraz one nadeszły. Dzięki temu funkcjonujemy bez zatorów finansowych, chociaż marże na roboty podpisane w ub.r. i teraz są „ładne”. Musimy sobie z tym radzić, bo nie można się na rynek obrażać. Deweloperzy też sprzedają swoje mieszkania o 15-20 proc. taniej niż kilka lat temu.

Wiemy też, że i na rynku centrów handlowych i biurowców jest zdecydowanie gorzej i musimy to przetrwać. Ten rok będzie na pewno trudny, ale mam nadzieję, że ostatni, w którym trzeba będzie realizować projekty na pograniczu opłacalności. Firmy, które mają rezerwy przetrwają. Inne upadły lub nastąpi to wkrótce.

My na pewno do tego grona nie będziemy się zaliczać

- stwierdza Grzegorz Głasek prezes SPS Construction Sp. z o.o.

Harmony Office Center, Warszawa



osiedle AURA, Gdańsk

